Nr. 49. Lwów, dnia 4 grudnia 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata: rocznie . . . . 4 kor. półrocznie . . . . 2 „ kwartalnie . . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Znaczenie organizacyi zbytu bydła i trzody chlewnej.

Piszą nam z prowincyi:

Znaczenie organizacyi zbytu bydła i trzody chlewnej dla naszych hodowców już nieraz wyjaśniano w prasie i na publicznych zgromadzeniach a jednak doniosłej tej sprawy większość naszej ludności rolniczej jeszcze nie rozumie, bo inaczej szłoby z pewnością daleko więcej bydła na sprzedaż za pośrednictwem organizacyi, niż przez prywatne pośrednictwo. Rozmawiałem nieraz na ten temat z włościanami i to dosyć światłymi, i stwierdzam, że oni nie rozumieją niestety często doniosłego znaczenia organizacyi zbytu bydła.

Ludzie mają niestety krótką pamięć i zapominają zazwyczaj o tem, co było przed 3-ma, 4-ma laty. Wszyscy czują, że dziś, o ile chodzi o handel trzody chlewnej, jest znacznie lepiej, ale nie zdają sobie należycie sprawy z tego, że to polepszenie stosunków handlowych mają do zawdzięczenia przeważnie naszej organizacyi. Jeżeli dziś niemożliwe są już ceny dowolne, dyktowane nie konjukturą handlową, ale wolą pośredników, jeżeli obchodzenie się z ludnością jest całkiem inne, jeżeli ludność swe bydło całkiem inaczej sprzedaje — to to wszystko datuje się od chwili, kiedy na wieś wkroczyła organizacya handlu materyałem rzeźnym.

Organizacya nasza, bez względu na to, ile sztuk sprzedaje, stała się naturalnym regulatorem cen bydła i trzody. Jest to jakby wieczny bicz, wiszący nad pośrednikami, aby interes handlowy prowadzili solidnie, bo inaczej stracą klijentów. Dziś już cen bydła na rynkach targowych ukryć nie można, bo za pośrednictwem organizacyi, czy też za pośrednictwem „Korespondencyi“ dowie się zawsze ludność o prawdziwych cenach i pozna, czy została przez kupców wyzyskana. Dawniej mógł handlarz narzucić ceny, jakie tylko chciał, on bowiem był jedynem źródłem informacyi handlowych, on był także jedynym kupcem, i poza nim kupców nie było, bo cała organizacya handlarzy była skartelowana i jeden drugiemu nie wchodził w drogę ani podbijał ceny. Przeto handlarze płacili włościanom za bydło ile sami chcieli a wyzysk ludności był nieraz wprost okropny. Nieraz, jak się handlarze zawzięli na gospodarza, to bojkotowali go tak długo, aż musiał sprzedać swą sztukę za taką cenę, jaką oni dawali i nie było na to ratunku, bo poza nimi kupców nie było; kupcy więc mieli nad producentami ogromną przewagę i nieraz tę przewagę wyzyskiwali na niekorzyść ludności.

Z chwilą powstania organizacyi pojawił się na wsi niejako drugi kupiec-konkurent, którego nie można w spisek przeciw ludności wciągnąć, bo on jest organem uświadomionego producenta. Jeżeli nawet jakiś producent nie dojrzał jeszcze do wysyłania swych sztuk wyłącznie za pośrednictwem organizacyi, to miał on w każdym razie do wyboru dwóch kupców, miał sposobność porównać dwie ceny, dwa sposoby sprzedawania, i mógł korzyści jednej i drugiej metody swobodnie rozważyć. I choćby w danej miejscowości czy okolicy organizacya była bardzo słabą, to jednak kupcy muszą się z nią liczyć i do niej się stosować, bo wiedzą oni doskonale o tem, iż wiadome będą ceny, jakie otrzymali producenci za pośrednictwem organizacyi i gdy ceny te będą wyższe, to włościanie więcej do prywatnych kupców nie pójdą.

W ten sposób każda organizacya, bez względu na to, czy ona słaba czy silna, byle tylko była zdolna do wysyłania sztuk, staje się regulatorem cen na korzyść producentów i w tem leży zasadnicze znaczenie organizacyi zbytu bydła i trzody chlewnej dla ludności rolniczej. O tem cała ludność bez względu na to, za czyjem pośrednictwem ona swoje bydło sprzedaje, wiedzieć powinna. I jest pewną i nieuchronną rzeczą, że gdyby tak organizacyi zbytu bydła brakło, toby wrócił dawny stan rzeczy, który zapewniał przewagę handlarzom i pośrednikom nad producentami i zmusiłby ludność brać takie ceny, jakieby dawali handlarze. Toby była prosta i naturalna konieczność wobec braku uczciwego konkurenta, bo handlarze między sobą przyszliby szybko do porozumienia.

Takie jest znaczenie tej nawet skromnej organizacyi zbytu bydła, jaka dziś istnieje, dla całej bez wyjątku ludności włościańskiej, bez względu na to, czy ona należy do Spółek producentów czy nie. Ile milionów koron ta organizacya ocala producentom rocznie, to naturalnie trudno obliczyć, ale że chodzi o sumy niemałe, to mogą stwierdzić ci ludzie, którzy pamiętają dawne stosunki i dawne ceny.

Pozatem Spółki producentów są ośrodkami skupienia świadomych producentów, zmierzających do podniesienia techniki produkcy i zbytu.

Dążność do organizowania pracy zbiorowej w każdej dziedzinie jest wyrazem kierunku rozwojowego współczesnego życia. Na całym świecie mali producenci łączą się w organizacye, aby sprostać zadaniom, jakie na nich wkłada współczesna walka o byt. Warunki współczesnego życia zgoła nie pytają człowieka, czy on silny czy słaby, mądry czy głupi; biorą one człowieka w swe kleszcze i gniotą niemiłosiernie, gdy nie może się on sam ostać i sprostać warunkom bytu. Przeto dążność do organizowania, do tworzenia większych skupień, jest podyktowana walką o byt i kto do życia zorganizowanego jeszcze nie dojrzał, ten zostanie prędzej czy później przez życie zgnieciony.

Tworzenie Spółek producentów bydła i trzody chlewnej jest tylko zastosowaniem idei organizacyjnej, pod której sztandarem świat cały żegluje, do dziedziny hodowli i zbytu bydła. I skoro organizacya produkcyi i zbytu bydła jest wynikiem wielkiego prądu, który przepływa przez całą ludzkość, to nikt od tego odsunąć się nie może. Nie zorganizują się producenci dziś, to się zorganizują jutro, pojutrze, za rok, czy za kilka lat, ale zorganizować się muszą, bo taka jest konieczność dzisiejszego świata gospodarczego.

Ci, co przyjdą trochę później do naszej organizacyi, stratnymi będą oczywiście o ten czas opóźnienia i muszą go nadrobić ciężką pracą, aby innym dorównać.

My jesteśmy dzisiaj w okresie przemiany form gospodarczych. Przechodzimy z gospodarki jednostkowej do gospodarki zbiorowej. Dawniej sprzedawał każdy chłop swą sztukę pojedynczo jednemu handlarzowi — dziś dziesiątki producentów sprzedają odrazu kilkuset konsumentom. Dawniej każdy chłop hodował swą świnię i nie troszczył się o drugiego, dziś wyłaniają się pewne rzeczy wspólne, które można zbiorowo i to z korzyścią dla wszystkich załatwiać. Forma zatem, czyli sposób gospodarowania, jest zgoła odmienna i różna od tej, którą dotąd stosowała ludność włościańska. Do tej nowej formy trzeba przywyknąć, trzeba się jej nauczyć, trzeba się w nią wżyć i cały sposób myślenia do niej dostosować. Tego zaś nie można dokonać odrazu, za tydzień, dwa, lub nawet parę miesięcy. To wymaga dłuższej nauki, bo masa uczy się powoli i powoli przywyka do nowych rzeczy.

Przeto nie dziwi nas, ani nie straszy, że tu i ówdzie praca nie idzie tak, jakby sobie życzyć należało. Ludzie się muszą pewnej formy pracy nauczyć, bo wtedy dopiero będą mieli z niej pełnię pożytku. Co zaś jest najgłówniejszą rzeczą? Aby nie dać upaść, lub zniszczyć tego, co jest i co mozolną pracą zbudowane zostało, aby zawsze mieć na pamięci, że w kierunku organizowania produkcyi i zbytu bydła iść musimy, bo na tej jedynej drodze możemy się rozwijać, na wszystkich zaś innych bezdrożach czeka nas powolna ale nieunikniona zagłada.

Kronika.

Założenie Towarzystwa dla zbytu bydła w Karyntyi. Dnia 13. z. m. odbyło się w Celowcu założycielskie zebranie Tow. zbytu bydła dla Karyntyi — Towarzystwa z ogr. odp. na zasadzie ustawy z 6. marca 1906. Towarzystwo to będzie organizacyą handlową producentów oraz ich Spółek, oraz konsumentów, aby ograniczyć pośrednictwa handlowe, dające się we znaki zarówno producentom, jakoteż konsumentom. W poszczególnych powiatach będzie to Towarzystwo zakładać biura lub stacye zgłoszenia, które jednak prowadzone będą nie przez urzędników, ale przez samych producentów.

Udział do tego Tow. wynosi najmniej 500 kor.; kto ma najmniej 5 udziałów, ma 1 głos na Walnem zgromadzeniu. Wydział krajowy Karyntyi, miasto Celowiec, Rada kultury krajowej, Związek stowarzyszeń zdeklarowały po 60 udziałów t. j. po 30.000 koron.

Jako kapitał zakładowy zdeklarowano ogółem 133.500 koron.

Na temże zgromadzeniu wybrano zarząd nowozałożonego Towarzystwa.

Buhaj za 186.560 koron. Paryski dziennik »Matin« donosi, że na wystawie w Buenos-Aires (w Argentynie) znalazł się wspaniały okaz buhaja, który osiągnął rekordową cenę 186.560 koron.

Przy sprzedaży tego buhaja wywiązała się zażarta walka pomiędzy wielkimi hodowcami, aż nareszcie kupił go wielki posiadacz M. Ginochio za bajeczną wprost cenę 186.560 koron.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 28. listopada 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 18 szt., buhajów 11, krów 226. Razem bydła grubego 255 szt. Jałownika 163 sztuk, cieląt 288 szt. owiec (kóz) — szt. nierogacizny gal. 223 sztuk, nierogacizny węg. 87 szt., Razem 1014 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Woła opasowego od 76—86 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 74—84 kor., krowy rzeźne od 52—82 kor., jałownika od 52—84 kor., cielęcia od 80 do 114 kor., nierogacizny gal. od 96—114 kor., węg. od 112—116 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 3. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 48, buhajów 15, krów 69. Razem bydła grubego 132 sztuk. Jałownika 173 sztuk, cieląt 173, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 166, nierogacizny węgierskiej 300. Razem 944 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 89 do 104 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 72 do 88 kor., krowy rzeźne od 52 do 84 kor., jałownika od 54 do 94 kor., cielęcia od 70 do 116 kor., nierogacizny gal. od 96 do 114 kor., węg. od 108 do 116 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 28. listopada 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 119, wołów 124, krów 154, jałówek 101, razem bydła rogatego 498, cieląt 327, owiec i kóz 7, nierogacizny 690, szt. Razem 1522 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 54 do 94 kor., woły od 62 do 104 kor., krowy od 50 do 93, (wyjąt. 00), jałownika od 50 do 84 k., (wyjąt. 00), cielęta od— do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi nierogaciznę od 150—166 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 120—280 kor., woły od 250—400 kor., krowy od 100 do 280 kor., jałownik od 70—240 kor., cielęta od 30—60 kor., owce i kozy od 22—30 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1188 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 230 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 104 sztuk, nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 2. grudnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 51, wołów 84, krów 25, jałówek 20, razem bydła rogatego 180, cieląt 283, owiec i kóz 5, nierogacizny 576, razem 1044 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od — do — kor., woły od — do — kor., krowy od — do — kor., jałownika od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 148 do 168 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 100 do 300 kor., woły od 286 do 400 kor., krowy od 130 do 350 kor., jałówki od 170 do 236 kor., cielęta od 33 do 76 kor., owce i kozy od 20 do 28 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 858 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 145 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 41 szt.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Zostało niesprzedanych 00 sztuk bydła rogatego.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 1. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3900 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 2769, bydła z pastwiska 264. bydła chudego 867; według gatunków 2221 wołów, 798 buhajów, 791 krów, 90 bawołów.

Poza targiem zakupiono 831 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 634 sztuk słabszy, a to spędzono o 000 szt. bydła tucznego więcej, o 000 szt. bydła z pastwiska mniej, o 00 szt. bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono o 295 szt. wołów, 132 buhajów, 136 krów i 71 bawołów mniej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2115, szt., z Galicyi 259 szt. z innych krajów austr. 930sztuk.

Ceny: galicyjskie woły liche 00—00. średnie 92—100 prima 101—102 (wyj. 000.). Niemieckie: woły liche 74—86, średnie 88 do 100, prima 102 do 114, (wyj. 000). Węgierskie woły liche 70 do 84, średnie 84—100. prima 92—114 (wyj. 000). buhaje 70—92, krowy 56—92, bawoły od 36—64, bydło chude od 36—60 za 100 kg. żywej wagi.

Niesprzedanych zostało 13 szt. Poza granice Wiednia sprzedano 453 sztuk

Tendencya: Przy mdłym przebiegu targu pod koniec bydło tuczne spadło 2—4 K, buhaje i bydło chude musiano oddawać 2—3 K taniej. Krowy, bydło chude i bawoły zachowały ceny zeszłotygodniowe.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 2. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 17.620 sztuk, z tego 6880 szt. mięsnych, w tem 4133 galicyjskich, 10740 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 951 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 352 szt., organizacye inne 599 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 92 do 100, (wyj. —), średnie od 104 do 120, lekkie prima od 122 do 130, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 124 do 130 K., (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 112 do 116, średnie od 108 do 112. stare i lekkie 96—106. Ceny szt z Moraw: prima od 124 do 134, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Przy spędzie o 607 sztuk większym ceny zeszłotygodniowe.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 1. grudnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 365 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 255 sztuk, galicyjskiego 110 szt., węgierskiego — sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 111 wołów, 108 buhajów, 75 krów, 71 jałownika i 00 bawołów.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej

Bydło czeskie: woły 75—110, prima 111—118 (wyj. 119—124), buhaje 68—94, (wyj. 000). Krowy 56—94.

Bydło galicyjskie:

Woły 00—00 K; buhaje 54—74 K; krowy 00—34 K, jednoroczne woły i jałówki 56—58 K.

Bydło węgierskie: Woły 000—000, buhaje 00—00, krowy 00—00, bawoły 00 K.

Bydło styryjskie: woły 000—000, buhaje 00 do 0 0, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 104—110, secunda i tertia 96—104, ciężkie nad 100 kg. 96—104.

W ub. tygodniu t. j od 23. do 29. listopada sprawiono w rzeźni 12064 sztuk trzody, z tego pochodzenia galicyjskiego 9576 szt., bukowińskiego 971 szt.

Tendencya:. Niesprzedano 11 szt. bydła Przebieg targu był średni.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.